

43387

MINISTER

WARSZAWA, DNIA 16. maja 1920 r.

SPRAW WOJSKOWYCH

Licz. 1146/20.B.P.1.T.

Do  
NACZELNIKA PAŃSTWA I WODZA NACZELNEGO  
PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI

J ó z e f a P I Ł S U D S K I E G O

Warszawa - Belweder.-

Pułkownik Jasiński, były dowódca 15. Dywizji Piechoty Wielkopolskiej zameldował się u mnie na audjencji i przedstawił co następuje:

Podczas akcji na froncie spotkał pułkownika Jasińskiego na podstawie meldunku generała-porucznika Romera zarzut, że doprowadziwszy 15. Dywizję Piechoty Wielkopolskiej do rejonu stacji Koziatyn nie poddał się pod dowództwo generała Romera, którego oddziały wcześniej zajęły stację, skutkiem czego jazda pozostająca pod rozkazem generała Romera, znuzona utrzymaniem Koziatyna, nie mogła w odpowiedniej chwili wypełnić swego zadania. -

Pułkownik Jasiński prosił o poddanie pod szczególne zbadanie zachowanie się jego względem generała-porucznika Romera, przedstawiając ze swej strony następujący przebieg wydarzeń:

Kwestja poddania się 15. Dywizji Piechoty Wielkopolskiej pod komendę generała Romera nie była poruszana, albowiem generał Romer ukończywszy narazie swe zadanie wzięciem Koziatyna, skoncentrowawszy swe oddziały w rejonie

PIŁSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PIŁSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

miasteczka i stacji Koziatyn i zarządziwszy zaewidencjonowanie wziętego na stacji materiału przygotowywał się do nowego zadania. -

15. Dywizja Piechoty Wielkopolskiej miała przed sobą zadanie zajęcia i utrzymania frontu przeszło 40. km., obejmującego Koziatyn i Berdyczów; gdy generał Romer uważał swe zadanie narazie za skończone, staczały oddziały 15. Dywizji walki w wielu punktach, między innymi pod Machnówką, na wschód od Koziatyna. -

Oddanie 15. Dywizji pod komendę generała Romera, mającego na oku przeprowadzenie ewidencji zdobyczy na stacji Koziatyn, podczas gdy obrona Koziatyna wchodziła w zadanie 15. Dywizji, znaczący dla 15. Dywizji zaniechanie spełnienia nałożonego na nią zadania - utrzymania całej przestrzeni frontu. -

15. Dywizja Piechoty mogłaby tylko w dwóch wypadkach wyjść z pod komendy swego zwierzchnika generała Listowskiego i poddać się pod komendę generała Romera, posiadającego stanowisko równorzędne pułkownikowi Jasińskiemu: -

a/ na rozkaz wyższy,

b/ przy zetknięciu się z generałem Romerem, gdyby

ten miał co do terenu identyczną lub obejmującą

odcinek 15. Dywizji sferę działania. -

W akcji koziatyńskiej sfera działania 15. Dywizji Piechoty była niepomernie obszerniejszą i obejmowała sferę

W wypadku tym, starszeństwo szarzy grało rolę o tyle, że pułkownik Jasiński, szarzą niższy, nie pretendował sam na podkomenderowanie sobie generała Romera z racji wynikłej sytuacji. Generał Romer nie poruszał sprawy poddania mu pod komendę 15. Dywizji, wysuwał natomiast kwestję podporządkowania mu oddziałów, znajdujących się w rejonie stacji Koziatyna. Pułkownik Jasiński, mając na uwadze, że oddziały generała Romera były przemęczone i musiały przygotować się do nowej akcji /wniosek ze słów generała Romera/ oraz mając na względzie, że mieszanie na jednym punkcie różnych oddziałów wnosi tylko chaos i przeszkadza akcji, zaproponował generałowi Romerowi, że oddziały 15. Dywizji obejmą opiekę nad stacją, co dałoby pożądaný wypoczynek jeździe. Generał Romer odrzucił tę propozycję motywując, że musi się zaopiekować zdobyczą na stacji; z tego wynikało, że generałowi Romerowi potrzebne były oddziały 15. Dywizji do pracy połączonej z obejmowaniem stacji Koziatyn i do opieki nad nią. Dla uniknięcia nieporozumienia, wyjaśnił pułkownik Jasiński generałowi Romerowi, że nie wszystkie oddziały, które zatrzymały się chwilowo, lub przybędą jeszcze na stację i w rejon miasteczka Koziatyna są przeznaczone do obsadzenia stacji i uprzednio, nie wiedząc jeszcze, że oddziały generała Romera obsadziły stację, uplanował sobie pułkownik Jasiński, że do

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

owstęstwo, my obsadzenia stacji nie użyje większego oddziału ponad jeden-  
bataljon. - - -  
Sprawę załatwił ostatecznie pułkownik Jasiński w  
życzenia generała Romera, który obstawał przy nieodda-  
waniu stacji pod opiekę 15. Dywizji i zaproponował generałowi  
Romero, że odda do jego dyspozycji baon przeznaczony do  
obsady stacji. Generał Romer propozycję przyjął. Świadcami  
rozmowy generała Romera z pułkownikiem Jasińskim byli: gene-  
ral Kędzięski, pułkownik Przeździecki i major Wieniawa-Dłu-  
goszewski. - - -  
Pułkownik Jasiński wydał w myśl swego przyrzeczenia  
rozkaz dowódcy 62. pułku, pułkownikowi Misiałowskiemu, by po-  
stawiał jeden baon do dyspozycji generała Romera. Czy rozkaz  
ten został wykonany, tego nie mógł pułkownik Jasiński stwier-  
dzić, bo został w międzyczasie usunięty z dowództwa dywizji. -  
Powyższe przedstawiam Panu Pierwszemu Marszałkowi  
z prośbą o dalsze rozkazy. - - -

Minister Spraw Wojskowych

General-Porucznik.

**MINISTERSTWO WOJSKOWE POLSKIE**

**ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA**

**L. Dz. 4338, dnia 21/11 1920.**

**załącz. Wydział**

